Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
16 listopada 1943
Nr. 715
Cena w Wilnie 5 len.

Nowe ciężkie walki pod Dniepropietrowskiem i Krzywym Rogiem

Ataki sowieckie na Krymie rozbite. — Utracone miejscowości pod Kijowem i Żytomierzem odzyskane. — Zajęto trzy wyspy w zatoce Fiume

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 14. 11. 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie bolszewicy podejmowali kilka bezskutecznych ataków ze swego przyczółka mostowego na północny wschód od Kerczu i na niemieckie stanowiska pod Perekopem.

Na froncie Dniepru na południowy wschód od Chersonia, na północny zachód od Kremieńczuga i po obu stronach Czerkass odparto nieprzyjacielskie ataki, nieznaczne miejscowe wyłomy zwężono w kontrataku.

Na obszarze walk na zachód od Kijowa nadal trwają zacięte zmagania. Na południowy zachód od miasta własne siły natarły na skrzydło atakującego na Żytomierz nieprzyjaciela i sprawiły mu poważne straty. W Żytomierzu i na północ od miasta toczą się gwałtowne walki.

Podczas gdy na południowy zachód od Homla i na północny zachód od Smoleńska nowe silne ataki przełamujące zostały w ciężkich, miejscami krwawych walkach odparte lub zahamowane, na północ od Homla własnymi kontratakami odrzucono nieprzyjaciela, który się przejściowo wdarł, na jego stanowiska wyjściowe.

Z obszaru walk pod Newlem komunikuje się o ożywionej, z innych odcinków frontu o nieznacznej miejscowej działalności bojowej.

Walczący od sierpnia 1942 r. na Wschodzie oddział dział szturmowych 667 pod dowództwem kapitana Zettler'a rozbił na obszarze na zachód od Smoleńska 1000-y czołg.

W południowych Włoszech toczą się nadal walki, których punkt ciężkości znajduje się po obu stronach drogi w przełęczy wiodącej do Cassino. Na północ od Venafro utracono ponownie wczoraj zdobytą wyżynę. Silne amerykańskie ataki na zachód od Venafro spełzły na niczym.

Na północno-zachodnim obszarze Bałkanów podczas kilkutygodniowych walk okrążono i zniszczono grupy band komunistycznych na obszarze na północny wschód od Fiume. Bandy straciły przy tym ponad 3.600 zabitych i 4.500 jeńców. Pozatym zdobyto 45 dział, 522 karabinów maszynowych i miotaczy granatów i 4655 karabinów. Zabezpieczono 30 składów zaopatrzeniowych.

Niemieckie wojska, które wylądowały na wyspie Leros toczą tam pomyślne walki z zacięcie broniącym się nieprzyjacielem.

Próba ataku silnych północnoamerykańskich zespołów bombowców na północno-zachodni obszar Rzeszy Niemieckiej zawiodła wobec silnej obrony myśliwców. Rozproszone zrzucone bomby spowodowały tylko w kilku miejscowościach szkody. Przydzielone do odparcia tego ataku powietrzne siły obronne zniszczyły 29 nieprzyjacielskich samolotów. Nad zajętymi obszarami zachodnimi zestrzelono jeszcze 5 nieprzyjacielskich samolotów.

Ubiegłej nocy kilka brytyjskich samolotów niepokojących zrzuciło bomby na zachodni i północny obszar Rzeszy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15. 11. 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie na północny wschód od Kerczu kilkakrotnie rozbito w ciężkich walkach wciąż ponawiane ataki nieprzyjaciela. Na wschód od Perekopu części rumuńskiego pułku piechoty 38 pod dowództwem kapitana Tabisa zniszczyły atakiem nieprzyjacielską kompanię miotaczy granatów.

Nad dolnym Dnieprem niemieccy strzelcy górscy natarli niespodzianie z przyczółka mostowego Chersoń, wzięli jeńców i zdobycz i odparli kontruderzenia nieprzyjaciela.

W wielkim łuku Dniepru bolszewicy silnymi oddziałami piechoty i czołgów przystąpili ponownie do ataku. Po zaciętych zmaganiach zlikwidowano tu próby przełamania frontu na południowy zachód od Dniepropietrowska i na północny wschód od Krzywego Rogu wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na północ od miasta Krzywy Róg zahamowano przeciwatakiem osiągnięty przeważającymi siłami nieprzyjacielski wyłom.

Podczas tych walk, które trwają w całej pełni, rozbito ogółem 120 czołgów sowieckich.

Na froncie Dniepru po obu stronach Czerkass nieprzyjaciela, który się przeprawił, odrzucono spowrotem poza rzekę.

Na obszarze Kijowa i Żytomierza odzyskano spowrotem kilka straconych miejscowości. Rozbito nieprzyjacielską grupę bojową. Niemieckie wojska walczące pod Żytomierzem cofnięto na stanowiska na zachód i na północny zachód od miasta. Na południowy zachód od Homla po dniami trwających obfitych w straty walkach udało się nieprzyjacielowi wdarcie. Nieprzyjacielska kawaleria i czołgi próbowały zamachem zdobyć miasto Reszyca. Rozbito ich. Po obu stronach Homla liczne ataki sowieckie spełzły na niczym.

Na zachód od Smoleńska bolszewicy przy udziale licznych dywizyj strzelców i wielkich sił pancernych podjęli na nowo swe próby przełamania frontu. W zaciętych walkach odparto kilka fal atakujących sił nieprzyjacielskich, miejscowe włamania zaryglowano i jedynie na tym odcinku frontu rozbito pociskami 56 czołgów nieprzyjacielskich.

Na północny zachód od Smoleńska działalność bojowa nieco osłabła.

Z pozostałego frontu wschodniego komunikuje się tylko o miejscowych atakach nieprzyjaciela w rejonie Newla. 12 i 17 dywizja artylerii przeciwlotniczej powietrznych sił zbrojnych swoim wzorowym działaniem i nieznużonym udziałem w walkach na ziemi nad ujściem Soszy i w łuku Dniepru przyczyniły się wielce do osiągniętych tutaj sukcesów obronnych.

Na froncie południowo-włoskim panowała wczoraj tylko działalność artyleryjska i wywiadowcza.

W zatocie Fiume wojska armii lądowej we współdziałaniu z oddziałami marynarki wojennej wylądowały na zajętych przez bandy wyspach O. Krk, Cherso i Lussino. Energicznym chwytem przełamano nieprzyjacielski opór i zajęto wyspy. W niemieckie ręce wpadli liczni jeńcy i zdobycz. Lekkie morskie siły zbrojne zatrzymały kilka okrętów, którymi oddziały nieprzyjacielskie próbowały uciec.

Lotnictwo zestrzeliło nad wschodnim morzem Śródziemnym 5 nieprzyjacielskich samolotów.

Pewien niemiecki ścigacz łodzi podwodnych zatopił na morzu Egejskim nieprzyjacielską łódź podwodną i wziął jeńców.

Konieczne wnioski

Z artykułu ministra Rzeszy dr. Goebbels'a

„Konieczne wnioski" brzmi tytuł nowego artykułu ministra Rzeszy, Dr. Goebbels'a w tygodniku „Das Reich". Minister stwierdza w tym artykule, że Sowietom własnymi siłami nie uda się przekonać narodów, jakoby bolszewizm nie przedstawia największego niebezpieczeństwa dla świata kulturalnego i że zwycięstwo Sowietów nie doprowadziłoby do rozpadu cywilizacji ludzkiej i nie wtrąciło jej w całkowity chaos. Usunięcia tej podejrzliwości wśród narodów podjęli się dlatego w imieniu Sowietów ich plutokratyczni przyjaciele i sprzymierzeńcy, którzy ponadto próbują zainscenizować nowe oszustwo przez to, że wierzą i mają nadzieję, iż może w ostatnim decydującym momencie napadną na Sowiety i że potrafią bezbronną wówczas Europę zagarnąć dla siebie jako zdobycz.

Obliczanie takie, podkreśla minister, nie jest odważne, lecz fałszywe. Żadna potęga świata nie potrafi powstrzymać pochodu, zwycięskiego nad Rzeszą bolszewizmu. Armia niemiecka przedstawia dzisiaj najpotężniejszą koncentrację sił militarnych, jaką zna świat. Gdyby jej jedynym zadaniem było zniszczenie wojującego bolszewizmu, to zadanie to od dawna byłoby rozwiązane. Cóż jednak stałoby się, gdyby armia ta nie dorosła do tego zadania? Odpowiedź na powyższe pytanie byłaby w tym wypadku najstraszniejszym rozstrzygnięciem przyszłych losów Europy. Wobec tego inne zagadnienia wojny są w wielu wypadkach drugorzędnego tylko znaczenia. Brak słów, by dostatecznie podkreślić niebezpieczeństwo. Grozi ono każdemu krajowi i każdemu narodowi. Pokonanie armii niemieckiej przez wojujący bolszewizm doprowadziłoby go do serca Europy. Zagłada obszarów kresowych naszego kontynentu stałaby się tylko kwestią tygodni, a może nawet dni.

Następnie poddaje Dr. Goebbels „trzeźwemu, rzeczowemu zbadaniu" rezultaty konferencji moskiewskiej. Nie ulega wątpliwości, pisze on, że Anglicy i Amerykanie udali się do Moskwy, by zmusić Sowiety do wyłuszczenia ich życzeń i planów terytorialnych. Nie tylko bogaty w słowa końcowy komunikat moskiewski, lecz także wszystkie inne dokumenty, jakie od tej konferencji pochodzą, dowodzą zgodnie, że im się to w żadnej mierze nie udało. Już sam fakt, że w wymienionym komunikacie mówi się wprawdzie o Austrii, która wcale nie była przedmiotem obrad, nie mówi się natomiast o Polsce, Finlandii, państwach bałtyckich, Dardanelach i Bałkanach, stanowi dostateczny dowód tego, że Anglicy i Amerykanie ponieśli w Moskwie swą największą klęskę dyplomatyczną. Stalinowi jest na rękę nie poruszać spraw spornych, ponieważ ma on nadzieję, że przez powodzenia militarne potrafi stworzyć fakty dokonane. Byłoby rzeczą więcej aniżeli naiwną przypuszczać, że żywi on przy tym zamiar dopuszczenia Anglo-Amerykanów do jakiegoś współuczestnictwa. Nie mają oni siły, by go zmusić do tego, on zaś nie ma powodu do uczynienia tego z własnej woli. Jednym słowem: Anglicy i Amerykanie zostali w Moskwie definitywnie usunięci z Europy. Walka o przyszłe losy naszego kontynentu stała się teraz jedynie tylko sprawą między Związkiem Sowieckim a armią niemiecką.

Dr. Goebbels podkreśla, że dotychczasowe ciężary tego ponurego dramatu naród niemiecki wziął na swoje barki z ofiarnością, która tylko na podziw zasługuje. Z dumą można stale stwierdzać, że to, czego oczekiwano od narodu niemieckiego, wyczyny jego znacznie przewyższają. Dowództwo niemieckie jest ze swej strony zdecydowane tę walkę o narodowe i indywidualne życie narodu niemieckiego twardo i bez wahania prowadzić aż do zwycięstwa. Mamy już, powiada Dr. Goebbels, lato pełne trosk i kłopotów poza nami, nadeszła jesień, która nie zmniejsza ciężarów, i oczekujemy zimy, która wystawi nas na najcięższą próbę. Lecz szanse niemieckie na zwycięstwo są niewzruszone. Potrafimy ich, gdy do tego dojdzie, bronić. Nikt wśród nas nie myśli o tym, by ulec. Tego rodzaju rozważania ukazują się jedynie w propagandzie nieprzyjacielskiej, lecz w świecie faktów pozostają one czczą teorią.

Współwinni w zbrodni katyńskiej

Urzędowe waszyngtońskie sprostowanie w sprawie komunikatu moskiewskiego

BERLIN. Komunikat moskiewski zawierał między innymi passus, domagający się „ukarania przestępców wojennych." Prasa niemiecka zwróciła uwagę na to, że agencja Reutera odnośny passus komunikatu moskiewskiego powtórzyła w tym sensie, jakoby domagano się „zarządzeń rewanżowych" za „masowe rozstrzeliwanie polskich oficerów." W tym samym duchu wyraziła się amerykańska agencja prasowa Associated Press, sowiecka zaś urzędowa agencja prasowa Tass ów punkt „rewanżu" przedstawiła jako odpłatę za „masowe rozstrzeliwania oficerów włoskich."

Z tych sprzecznych komunikatów okazało się jasno, że bolszewicy starali się zrzucić z siebie winę za Katyń i że amerykańska i angielska agencja prasowa przy tym zuchwałym manewrze pomagała Sowietom. Tymczasem jednak zdaje się, że w obozie anglo-amerykańskim uświadomiono sobie, iż nie da się utrzymać owej różnorodnej motywacji „winy wojennej", albowiem Biały Dom polecił urzędowej amerykańskiej służbie prasowej ogłosić sprostowanie do „dokumentu Nr. 3 moskiewskiego komunikatu". W odnośnym sprostowaniu nie mówi się, że wydany początkowo komunikat w sprawie uchwał moskiewskich wymaga pewnej poprawki, lecz że dokument Nr. 3 moskiewskiego komunikatu należy sprostować w tym sensie, że wyraz „polski" trzeba zastąpić wyrazem „włoski" w związku z „masowymi rozstrzeliwaniami."

Widoczne jest zatem, że Anglicy wystarali się o to, by ich amerykański partner pierwszy dokonał tej przykrej dla wszystkich trzech uczestników konferencji poprawki, wobec społeczeństwa świata. Biały Dom zmuszony był do podjęcia się tego nieprzyjemnego zadania tym bardziej, że przecież Anglicy w osobie swego ministra spraw zagranicznych Edena dość silnie eksponowali się swego czasu w sprawie zbrodni katyńskiej. Eden podjął się zadania uwolnienia Sowietów od zarzutu masowego wymordowania polskich oficerów i oczyszczenia swych sprzymierzonych katów przed całym światem.

Krótkie wiadomości

MARSINA. DNB. Jak donosi radio jerozolimskie, w Beirucie toczą się nadal walki na ulicach. Również w Tripolis i w północnej Syrii wybuchły rozruchy. Maronicki patriarcha i mufti w Libanonie wydali wspólne oświadczenie, iż mahometanie i chrześcijanie są Arabami i braćmi i dlatego zamierzają walczyć o wspólną sprawę arabską lojalnie i w zgodzie. Następnie obydwaj zwierzchnicy duchowni wydali deklarację wyrażającą lojalność wobec prezydenta państwa oraz premiera Riad es Solha i jego rządu.

×

VIGO. DNB. Solidaryzując się z tragarzami portowymi w Valparaiso, przystąpili teraz również do strajku robotnicy portowi w Iquique, Tacopilla, Antofagasta, Talcalhuano i Magallanes. Jak powiadają, strajk ma ogarnąć także związki robotnicze w Lota, Coronel i Conquimbo. Na piątek wyznaczono strajk generalny w Valparaiso.

Jak wiadomo robotnicy portowi w Valparaiso odmówili przyjęcia nowego regulaminu pracy, który miał przyśpieszyć wyładowywanie i załadowywanie statków.

×

LIZBONA. Gazeta „Daily Mail" wykryła niedawno spekulację napojami wyskokowymi. Podczas gdy w całym Londynie niema prawie wina, wódki i ginu, Oria Wein Company posiada olbrzymie zapasy — pisze gazeta. W firmie tej jednak flaszka wódki czy też ginu kosztuje kilkakrotnie więcej niż wynosi dopuszczalna cena maksymalna. Głównymi akcjonarjuszami towarzystwa są Markus Shiller, jego żona Jadwiga, Samuel Freedmann, Abraham Backman i John Fabregas Llauro. Shiller jest naturalizowanym Łotyszem i nazywał się dawniej Alschuler. Llauro jest Hiszpanem.

Markus, Samuel i Abraham mówią dostatecznie o ich pochodzeniu!

Nowy wielki sukces Japończyków

TOKIO. DNB. 14. XI. Jak podała w niedzielę popołudniu cesarska główna kwatera, dnia 13. XI. odbyła się o świcie „czwarta bitwa" koło wyspy Bougainville. Japońskie samoloty marynarki wykryły w tych dniach na wodach na południe od wyspy Bougainville inny wielki zespół marynarki amerykańskiej i zaatakowały go z dużym sukcesem. W ciągu kilku sekund zatopiono krążownik większego typu, następnie jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec. Jeden pancernik i jeden lotniskowiec średniego typu zostały ciężko uszkodzone. Dwa japońskie samoloty nie powróciły do swoich baz.

Rozmowy na temat Związku Arabskiego nie doprowadziły do rezultatu

ANKARA. Delegat Ibn Sauda, Jussuf Jassin, oświadczył wobec dziennikarzy, że zakończona obecnie konferencja w Kairze pozostała bez rezultatu i że nie może być mowy o „Związku Arabskim" dopóki zagadnienie Palestyny nie zostanie wyjaśnione. Prasa libanońska ponownie szczególnie ostro atakuje plany Nahas Paszy, zmierzające do utworzenia Związku. I tak „Gazeta bejrucka" pisze, że w Libanonie Związek Arabski nie budzi zainteresowania, dopóki Egipt w ramach tych planów dąży do stanowiska przodującego i nie respektuje w pełni odrębnego charakteru państwa Libanonu.

Ogłoszenie burmistrza m. Wilna

Dotyczy: sprawdzenia pracujących

Mieszkańcy m. Wilna, którzy ze szczególnie ważnych powodów nie mogli zarejestrować się w terminie przezemnie wyznaczonym, t. j. do 13 listopada, mogą jeszcze zgłaszać się celem rejestracji do Rejonowych komisji sprawdzających przy V komisariacie (Uniwersytecka n. 6) i VI komisariacie Policji (przy ul. Kalwaryjskiej nr. 69) w dniach: 17, 18, 19, 20, 22, 23, i 24 listopada r.b. od g. 8do 14.

Wyznaczony przezemnie termin sprawdzenia obowiązkowej rejestracji pracujących przez kierowników urzędów i przedsiębiorstw oraz administratorów właścicieli i dozorców domów, do dnia 16 listopada r. b. i zawiadomienia do Zarządu Miejskiego o osobach, podlegających obowiązkowej rejestracji, a nie zarejestrowanych w komisjach dla sprawdzania pracujących, do dnia 18 listopada r. b., pozostaje bez zmiany.

15 listopada 1943 r.

Burmistrz m. Wilna

Zawiadomienie o rejestracji pracujących

Osoby, które z bardzo ważnych powodów dotychczas nie rejestrowały się w komisariatach policji celem sprawdzenia obowiązku pracy mogą na podstawie wyżej podanego ogłoszenia p. Burmistrza m. Wilna rejestrować się w V i VI komisariacie policji.

Osoby zamieszkałe w IV, V, i VII komisariacie muszą zgłaszać się w V komisariacie przy ul. Uniwersyteckiej 6., natomiast te osoby, które należą do komisariatu I, II, III i VI muszą rejestrować się przy ul. Kalwaryjskiej nr. 69 w komisariacie VI.

Uprzedza się, że należy przestrzegać podanego porządku rejestracji w przeciwnym bowiem razie osoby, które zgłoszą się do nieodpowiednich komisariatów nie będą zarejestrowane.

Z dnia

16 Listopad

WTOREK

Edmunda.

Wschód słońca 5.49

Zachód słońca 15.18

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.35 DO GODZ. 06.35

ZOSTANIE ZEBRANYCH OKOŁO 50.000 DOKUMENTÓW TERRORU BOLSZEWICKIEGO. Biuro studiów o terrorze bolszewickim przewidziało jeszcze w tym roku zebranie około 50.000 dokumentów i fotografij terroru bolszewickiego w Litwie. W bieżącym roku dokumenty te będą zebrane i uporządkowane według przewidzianego planu i w miarę potrzeby dopełniane. Celem ułatwienia zbioru dokumentów ze wszystkich dziedzin życia, były zorganizowane specjalne okręgowe komisje i nawet oddzielne komisje w większych urzędach i przedsiębiorstwach. które zostawały pod panowaniem bolszewików, gdzie zostawili oni dużo ważnych dokumentów, obrazujących gospodarkę czerwonego terroru.

Sytuacja w Libanonie

Nowe krwawe wykroczenia Senegalczyków przeciw ludności

IZMIR. DNB. „Radio Jerusalem" donosi, że murzyni senegalscy na rozkaz władz gaullistowskich otworzyli ogień do tłumu ludzi na Pace de Canons, głównego placu Bejrutu. Radio Jaffa donosi, że odbywają się walki uzbrojonej w kamienie ludności z murzynami senegalskimi na ulicach Bejrutu i że komunikacja uliczna tak dalece została zakłócona, że zawieszono ruch tramwajowy.

Inny komunikat z Haify donosi, że w Bejrucie wszystkie sklepy są zamknięte. Francuskie auta wojskowe zostały obrzucone kamieniami, liczne gaullistowskie flagi zerwane i wielki obraz de Gaulle'a spalony.

Władze gaullistowskie w Libanowie zmuszone zostały, nie tylko przestrzec przed „kłamliwymi komunikatami" radia w Kairze, Jaffie i Jeruzalem, ale nakładać kary za słuchanie tych ozgłośni.

SALONIKI. DNB. Jak donoszą z Bejrutu. gwałtowne starcia między ludnością Libanonu a oddziałami de Gaulle'a przybierają co raz poważniejsze rozmiary. Gaulliści opuścili przed rozszalałym tłumem mniejsze ulice i niepewne dzielnice miasta i cofnęli się na główne ulice. Zabitych można już liczyć na dziesiątki. Liczba rannych jest znacznie większa, lecz trudno ją określić.

Oddziały Senegalczyków próbowały w piątek zająć dom prezydenta Libanonu, lecz usadowiła się tam pewna liczba jego przyjaciół i zbudowała barykady. Ludzie ci stawiali gwałtowny opór tak, że Senegalczykom nie udało się wziąć domu szturmem. W końcu wycofali się oni. Dalsze starcia nastąpiły, gdy mahometanie udawali się do meczetów na modlitwy południowe.

Do ciężkich starć doszło również w Tripolisie, przy czym ani jeden dom należący do urzędników gaullistowskich lub osób prywatnych nie pozostał nienaruszony. Obok licznych domów prywatnych tłum zdobył szturmem w piątek również pałac rządowy i podpalił go.

Jedyny minister libanoński, który nie został uwięziony, jest to Mejid Arsliau. Zdołał on uciec przed masowymi aresztowaniami. Sądzą, że kieruje on ruchem powstańczym.

„Bolszewizm bez maski"

Seria artykułów fińskich

HELSINKI. DNB. W serii artykułów p. t. „Bolszewizm bez maski" pisze „Uusi Suomi" o tym, jak swego czasu postępowali bolszewicy w Estonii.

Bolszewizm, twierdzi gazeta, oddawna ukazywał dwa oblicza, jedno dla „przymierzy przyjaźni", uroczystych przemówień itp. i drugie prawdziwe oblicze niezamaskowanych morderstw bolszewickich. Estonia poznała obydwa oblicza. Po uroczystym przyrzeczeniu zachowania samodzielności przybyli po pierwszej wizycie bolszewickiego komisarza Żdanowa 19. 6. 40, który przyjechał w aucie pancernym i przez zamkniętą dzielnicę miasta, niezliczeni czerwonogwardziści jako robotnicy cywilni, którzy natychmiast rozpoczęli rewolucyjną działalność.

W ciągu krótkiego czasu Estonia została zmuszona nie tylko uznać stuprocentowy rząd komunistyczny i odpowiednie tak zwane zgromadzenie narodowe, lecz przeżyła również stworzenie „komisariatu ludowego spraw wewnętrznych", osławione więzienia piwniczne. Powstające w całym kraju centrale szpiegowskie pracowały w myśl rozkazu, by zniszczyć wszystkie narodowe elementy w Estonii. Jakiekolwiek anonimowe doniesienie było dostateczną podstawą do wyroków, które wydawane wyłącznie potajemnie i które kończyły się przeważnie „deportacją" na Sybir lub szybszą śmiercią. Całkowitemu wytępieniu, kończy „Uusi Suomi", przeszkodziło jedynie rozpoczęcie się wojny niemiecko-sowieckiej.

W południowej Afryce także głód

Wszędzie zła gospodarka w imperium

GENEWA. Gazeta „National Nutrition Council" donosi o krytycznej sytuacji żywnościowej w Związku Południowo - afrykańskim. Według tej gazety, rzeczoznawcy do spraw żywnościowych stwierdzili, że produkcja żywności w Południowej Afryce nie może wystarczyć już dla potrzeb ludności i że należy szukać nowych dróg dla polityki agrarnej, ażeby po wojnie zwiększyć produkcję środków żywnościowych. Rząd jest zmuszony rocznie wydawać duże kwoty, ażeby zwalczyć następstwa niedostatku żywności. Przedewszystkim wśród ludności tubylczej, a także wśród ludności białej, dają się zauważyć choroby z wycieńczenia, które można usunąć tylko przy pomocy planowej polityki żywnościowej

Zmniejszono 30 srebrników

ANKARA. Angielska ambasada przejęła na siebie finansowanie ambasady Badoglio. Przede wszystkim Brytyjczycy przy tej sposobności oznajmili zdradzieckim dyplomatom, że ich pobory zmniejszone zostaną o połowę oraz zniesione zostaną zwroty wydatków i wydatki na samochody.

Nie będzie więc wypłacana nawet pełna suma 30 srebrników. Dyplomaci Badoglio doszli teraz do tego, że muszą sprzedawać osobisty inwentarz, jak dywany, srebrne naczynia, serwisy do kawy i szafy.

†

Józef Starżyński

lat 70 i córka

Weronika Starżyńska

lat 17, zginęli śmiercią tragiczną w zaścianku Marcianowe i zostali pochowani w miasteczku Kluszczany. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

(7770) Córka i Zięć.

†

Helena z Wojniłłowiczów Renigerowa

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 8 listopada 1 43 r. Nabożeństwo Żałobne oraz złożenie zwłok w grobach rodzinnych odbyło się 1 XI b. r. w maj. Kamionka. O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

(779?) Córki, Wnukowie i Zięć.

Za spokój duszy

† ś. p.

WŁADYSŁAWY KORSAKOWEJ

zmarłej dnia 10.XI 1943 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 17.XI-43 r. o godz. 7.45 rano w kościele św Jakuba O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłej

(77 3) Mąż, Córki i Synowie.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-18. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc drożej Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".